GŁOS POMORSKI

Nr 58. — Rok 5.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Zł., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,13 Zł., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł., do Gdańska 4 00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co drugi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shil.. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,15 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 1,— Guld. Gd., w tekście 0,60 Guld. Gd., za tekstem 0.45 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 11-go marca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Otwarcie 33-ciej sesji Rady Ligi Narodów.

Polska zyskuje w kołach Ligi uznanie, — Chamberlain złoży deklarację w sprawie protokołu genewskiego. — Protokuł w obecnej formie Anglja nie uważa za podstawę gwarancji pokojowej. —

Genewa, 9. 3. (PAT). Pod przewodnictwem Chamberlaina otwarta została 33-cia sesja Rady Ligi Narodów. Na dzisiejszem posiedzeniu poruszone były wyłącznie sprawy drugorzędne w oczekiwaniu na przybycie Hymansa. W dniu dzisiejszym nie odbędzie się żadne posiedzenie tajne ani też publiczne.

Genewa, 9. 3. (PAT). W kołach politycznych Ligi Narodów ustęp mowy Chamberlaina, poświęcony sprawie Polski wywołał duże wrażenie. Podkreślają tu, że poraz pierwszy angielski minister tak szeroko i życzliwie rozwinął temat **stosunku Anglji do spraw Polski.**

Uważane to jest nietylko jako bezstronne stanowisko Anglji, ale również jako znamienny zwrot z jej strony w kierunku należytego doceniania wagi zagadnień polskich.

Genewa, 9. 3. (PAT). Dziś można już stwierdzić z całą pewnością, że obrady obecnej sesji są tylko zasadniczem przygotowaniem do głównej dyskusji na temat bezpieczeństwa, jaką rozwinie się na wrześniowem zgromadzeniu Ligi.

Ciągłość polityki polskiej, broniącej podstawowych zasad Ligi jeszcze od poprzedniego zgromadzenia, zyskuje nam w kołach Ligi uznanie i wyraźną sympatję. Decydujący politycy dlatego przewidują, że polityka nasza, dążąca do poszanowania traktatów i poddająca krytyce ideę sojuszów częściowych jest tą polityką, która jednocześnie podtrzymuje autorytet Ligi, w który niewątpliwie godzą pośrednio propozycje niemieckie, zmierzające do postanowienia Ligi poza nawiasem decyzji, tych decyzji, które Niemcy chciałyby uczynić fundamentem politycznego układu stosunków w Europie. Na ogół wszystkie obrady, prowadzone dotychczas poufnie pozbawione są jakiejkolwiek nerwowości i naprężenia.

Genewa, 9. 3 (PAT). Korespondent PAT. dowiaduje się z kół angielskich, że we czwartek Chamberlain złoży w Radzie Ligi deklarację w sprawie protokółu genewskiego. Deklaracja ta bardzo spokojna w tonie oraz dość jasno sformułowana zawierać będzie oświadczenie angielskie, iż **w obecnej formie protokół nie może być przez Aglię uważany za podstawę gwarancji pokojowych.**

Chamberlain ma oświadczyć, że Anglja nie posiada w tej chwili żadnego gotowego planu, którym możnaby zastąpić protokół genewski. ale jest gotowa rozpatrzeć przychylnie każdy poważny projekt zagwarantowania pokoju, który Rada Ligi wysunie. Deklaracja ma być utrzymana w tonie, zachęcającym do porozumienia się co do dalszego opracowywania projektu. który mógłby zastąpić protokół genewski.

Wywiad z ministrem Skrzyńskim.

Rozmowy, jakie odbył minister Skrzyński w Paryżu nie osłabiły zaufania do Francji.

Genewa, 9. 3. (PAT). Minister Skrzyński w wywiadzie z korespondentem Havasa powiedział m. i., iż nie miał nigdy wątpliwości co do stanowiska Francji i rozmowy jakie odbył w Paryżu bynajmniej nie osłabiły pokładanego w niej zaufania.

Rząd francuski — mówił minister — gotów jest rozpatrzeć każdą propozycję paktu, ujętą w ramach traktatu wersalskiego i to wystarcza, aby przekonać Polskę, iż **Francja nie będzie się domagała od niej żadnych ofiar, które stanowiłyby naruszenie traktatu.** Dalej powiedział minister: Jest rzeczą szczególną, że pod pretekstem zadośćuczynienia żądaniom Niemiec wybrano na ofiarę jeden tylko naród. Zaspokojenie roszczeń niemieckich przez poświęcenie Polski jest tylko przynętą.

Czemuż ci, którzy nakłaniają do tej ofiary, nie dają sami przykładu ofiarności i nie zwracają się np. w stronę kolonji. **Naród polski czuje się głęboko dotkniętym podobną propozycją i zdecydowany jest opierać się jej ze wszystkich swoich sił. Polska bowiem ochroniła w 1920 r. Europę od nawały bolszewickiej. Minister zakończył wywiad, zaznaczając, że między Polską a Czechosłowacją panują doskonałe stosunki przyjazne** oraz dodał, iż powróci do Paryża w końcu bieżącego tygodnia.

Sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Berlin, 9. 3. (AW). „Acht Uhr Blatt“ donosi z Genewy, że Rada Ligi Narodów na poufnem posiedzeniu doszła do porozumienia w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Rada Ligi złoży oświadczenie, że z zadowoleniem wita wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Projektowana Narada Stronnictw narodowych.

Warszawa, 10. 3. (AW). Związek Ludowo - narodowy jak słychać, ma zamiar zwołać zebranie przedstawicieli wszystkich stronnictw narodowych, w celu wspólnych narad nad ostatniemi roszczeniami Niemiec.

Przeciw temu podnoszą się pewne głosy sprzeciwu.

Protest rządu litewskiego przeciwko konkordatowi z Polską.

Kowno, 9. 3. (PAT). „Ritas“ donosi, że rząd litewski opracowuje energiczną notę do Watykanu z protestem przeciwko konkordatowi, zawartemu z Polską W artykule naczelnym „Ritas“ stwierdza, że konkordat z Polską jest obrazą dla Litwy i oddaje Kościół katolicki pod wpływy decydujących interesów politycznych.

Brak obrony dla obywateli polskich w Gdańsku.

Gdańsk, 9. 3. (AW). W jednej z kawiarń gdańskich, Niemcy zelżyli jedną z Polek, a gdy obecni Polacy zareagowali, zostali pobici. Wezwany na pomoc „Schupo“ odpowiedział, że nie broni obywateli polskich.

Zastępca prezydenta Rzeszy.

Wybor 29 marca.

Berlin, 9. 3. (Pat). Reichstag przyjął dziś bez dyskusji propozycję rządową, wyznaczającą termin wyborów na prezydenta republiki niemieckiej na dzień 29 marca br., a w razie gdyby pierwsze głosowanie nie dało rezultatów, drugie odbędzie się 26 kwietnia br.

Następnie przyjęto w pierwszem i drugiem czytaniu większością głosów przeciw komunistom i hitlerowcom projekt ustawy, powołującej **prezydenta trybunału Rzeszy Simons'a** na zastępcę prezydenta republiki. Trzecie czytanie odbędzie się jutro popołudniu.

Polska wobec niebezpieczeństwa.

(kj) Pod znakiem propozycji niemieckiej i w związku z nią rozpoczynają się dziś obrady Ligi Narodów. W obradach tych integralną częścią będą sprawy bezpośrednio związane z bezpieczeństwem Polski. Nastrój jaki poprzedził obrady Ligi, wskazuje, że Polska rozwinąć musi bardzo zręczną politykę, aby przeciwstawić swoje słuszne prawa niemieckim planom.

Konferencje przedstawicieli rządu polskiego a zwłaszcza M. S. Z. Skrzyńskiego z Herriotem i Chamberlainem pozwalają się zorjętować co do prądów, które będą wpływały na decyzje w obradach Ligi.

Stanowisko Francji jest jasne. Francja zdaje sobie dobrze z tego sprawę, że atak niemiecki na froncie Wisły byłby równocześnie rozpoczęciem batalji na linji Renu. Zresztą przyłączyć się musi też do stanowiska Francji, konieczność jej trzymania się bezwzględnego postanowień traktatowych.

Stanowisko Francji zostało zresztą dobitnie podkreślone na konferencji ze Skrzyńskim.

Uderzyć musi inny fakt. Oto rola, jaką w całej tej sprawie zajmuje Anglja. Projekt niemiecki idzie Wielkiej Brytanji bardzo na rękę, a t. zw. „Pakt pięciu“ dawałby jej pewnie gwarancje co do ustosunkowania spraw angielskiej polityki na Dalekim Wschodzie.

Odpowiedź Chamberlaina na interpelację posła Fischera była jasnem postawieniem kwestji Polski, która winna **„po przebyciu pierwszych kroków, uprawiać wielkoduszną przyjacielską i pokojową politykę wobec sąsiadów — Niemiec i Gdańska“**, a dalej wyraził nadzieję, że „Polska okaże mądrość polityczną **i względy na uczucia innych“.**

Uczuciami w rozumieniu Chamberlaina są plany zaborcze Niemiec, **jest projektowane przez nich oderwanie od Polski Pomorza, Poznańskiego i Śląska.**

Nie mamy się co łudzić, że strony **Anglji** spotkamy się z brakiem zupełnego poparcia. Anglji potrzeba pomocy Niemiec a kombinacja z paktem pięciu idzie jej bardzo na rękę.

W takim stanie rozpoczęły się dziś obrady w Lidze Narodów. Najważniejszemi punktami będzie dyskusja nad protokółem i sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi. Obydwie te sprawy w najwyższej mierze dotyczą Polski, obydwie są jeszcze nie przesądzone.

Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów tak gorąco popierane przez Anglję byłoby dla Polski, nie mającej równorzędnego delegata, poważną niedogodnością.

Sprawa gdańska, odroczona już na poprzedniej grudniowej sesji, znów rzekomo ma wejść przed obrady, zwłaszcza że w międzyczasie wyłonił się znany konflikt o skrzynki pocztowe, dalej pozostała niezałatwiona sprawa dyrekcji kolejowej w Gdańsku i kilka punktów dotyczących stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem.

Wielkiego sprytu politycznego potrzeba będzie, aby nie odłożono znowu ad in finitum sprawy gdańskiej, jaką to metodę stosuje się od dłuższego czasu.

Gra się rozpoczęła.

Idzie tu o sprawy bardzo ważne dla nas. Projekt niemiecki „pokojowego“ zagrabienia ziem polskich, sprawa przystąpienia Niemców do Ligi, wreszcie sprawa gdańska oto trzy etapy walki, którą przyjdzie Polsce stoczyć na terenie międzynarodowym, w dość niesprzyjających warunkach.

Ale za przedstawicielem polskim w Lidze Narodów stoi **cały naród,** jak nigdy zjednoczony w jednakowem postanowieniu.

Nigdy przedstawiciel Polski nie czuł za sobą takiego solidarnego poparcia — jak tym razem. Sejm w interpelacji podpisanej przez wszystkie stronnictwa (prócz Rusinów, Białorusinów, komunistów — i Niemców, idących w jednym froncie) dał pełen wyraz swej zdecydowanej woli co do planów Niemiec.

A wyraz narodu i jego „uczucia“ w tym wypadku mają realne znaczenie, gdyż nadają im sankcje słuszne prawa — podczas gdy Niemcy zręczną grą polityczną chcą dokonać nowego, nieprawnego rozdarcia narodu.

Ręce przy sobie! Ziem naszych, odwiecznie należących duchowo do Polski nie damy sobie wydrzeć. Pomorze, Poznańskie i Śląsk — to dzielnice nawskróś polpolskie a od nich wara hakacie i imperjalizmowi. —

Polska cała porwała się do protestu. Protestował Kraków, Katowice, za ich przykładem pójdą inne miasta Polski.

Niewątpliwie i miasta pomorskie a w ich rzędzie na pierwszym miejscu Grudziądz, **zdobędzie się jaknajprędzej na majestatyczny protest zbiorowy.**

Protesty to będą tym poparciem idealnym przy walnej batalji, jaką stoczyć przyjdzie **przedstawicielowi polskiemu na terenie Ligi.**

Jubileusz prezydenta Czechosłowacji T. G. Masaryka.

Ktolica Czechosłowacji obchodziła w dniu 7 bm. uroczyście 75-lecie urodzin T. G. Masaryka, pierwszego prezydenta republiki czechosłowackiej. Cała Czechosłowacja składała hołd prezydentowi. W Pradze odbyła się parada całego garnizonu stolicy. Na uroczystej audjencji poseł duński w Pradze wręczył Masarykowi najwyższe odznaczenie duńskie, order Słonia.

W zamku na Hradczynie odbyło się uroczyste przyjęcie, gdzie składali prezydentowi serdeczne życzenia członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem papieskim monsignore Marmatti na czele oraz dyplomaci, politycy i delegacje licznych korporacji czechosłowackich. W innych miastach i na całym obszarze republiki czechosłowackiej również uroczyście obchodzono 75-lecie urodzin prezydenta.

Niezmiernie charakterystyczne są koleje życia jubilata. Tomasz G. Masaryk urodził się 7 marca 1850 r. w Hodominie jako syn stangreta. Uczęszczał on do szkoły realnej w morawskich Hustopeczach, później praktykował jako pomocnik nauczycielski w szkole ludowej. Widzimy go w Wiedniu jako ucznia kowalskiego, gdzie jednakowoż nie długo pozostał. W krótce został znów pomocnikiem nauczycielskim, wreszcie własnemi siłami udało mu się zdać egzamin wstępny do gimnazjum.

Po ukończeniu wiedeńskiego gymnazjum w roku 1876, przeszedł do uniwersytetu w Wiedniu. W Lipsku na studjach zaznajomił się z Karolą Garique, studentką Amerykanką, z którą się ożenił i przyjął jej nazwisko, tak że odtąd nazywa się Tomasz Garique Masaryk. W roku 1879 habilitował się w Wiedniu na mocy rozprawy „O samobójstwie", a w 1882 r. został mianowanym nadzwyczajnym profesorem, w roku 1896 zwyczajnym profesorem uniwersytetu czeskiego w Pradze.

Jego bój przeciw fałszywym rękopisom Kralodvorskiemu i Zelenohorskiemu przysporzył mu wrogów w wielkiej masie narodu. Był on założycielem i redaktorem krytyczno-naukowych czasopism „Athenemu" i „Nasza Doba". W roku 1890 wstępuje Masaryk do polityki, występując między innymi w obronie Polaków przeciwko ich gnębicielom rosyjskim. Od roku 1891—1893 był on posłem z grupy młodoczeskiej a w r. 1907 i 1911 został wybrany do parlamentu wiedeńskiego.

W 1909 r. demaskuje perfidną politykę austrjacką w stosunku do Jugosłowian, skutkiem czego zwraca na siebie uwagę zagranicy. W 1903 r. wychodzi wielkie jego dzieło „Russland und Europa".

Po wybuchu wojny światowej Masaryk odjeżdża do Szwajcarji, Anglji i Francji, ażeby tam obudzić zrozumienie dla konieczności wskrzeszenia państwa czechosłowackiego a w dniu 6 lipca 1915 r. proklamuje Austrji walkę. Po drugiej rewolucji rosyjskiej, która obaliła caryzm, udał się Masaryk do Rosji, gdzie tworzy legjony czeskie a w październiku 1918 r. proklamuje on w Waszyngtonie republikę czechosłowacką.

Gdy w dniu 28 października tego roku został obalony rząd Habsburgów, zostaje on obrany prezydentem republiki czechosłowackiej. Cała dotychczasowa praca przeciw Austro-Węgrom zmienia się na pracę odbudowania silnego państwa czechosłowackiego. Napisał kilkanaście większych i mniejszych dzieł.

W życiu narodowem i społecznem Czechosłowacji Masaryk zawsze zajmował jasne stanowisko.

Z poetów polskich Masaryk wyróżniał przedewszystkiem Mickiewicza i Krasińskiego. Zajmował się żywo sprawą Polski, a spostrzeżenia swe z podróży do b. zaboru rosyjskiego Polski w 1887 i 1888 opisywał w artykule „Przyczynek do sporu rosyjsko-polskiego", który został opublikowany w r. 1891 w praskim „Czasie". Chciał on przedewszystkiem zapoznać czeską publiczność z stosunkami polskimi. Przez Polaków był zawsze i wszędze serdecznie witany.

Mówi on o tem: „zauważyłem, iż Polacy w Rosji szczególnie do mnie jako Czecha się zgłaszali, a nawet kiedy nie było sposobności, aby mówić po polsku, zawsze za Polaków a zatem za bliskich i bliższych przedenmą się podawali.

Posiada więc Masaryk świadomość bliskiego pokrewieństwa w stosunku do Polski, który podkreślił również w projekcie swym utworzenia wielkiego bloku państw wschodnich od Rewla po Adrjatyk bez oglądania się na zachód.

Czyżby projekt ten — wobec propozycyj niemieckich, zagrażających zarówno granicy Polski jak i Czechosłowacji — obecnie stał się aktualniejszym? Za mało stanowczo wiemy dotychczas o orjentacji w Czechosłowacji, a życzyć przecież należałoby sobie, ażeby dla wzajemnej pracy kulturalnej obu bratnich narodów i dla wzajemnego odparcia niebezpieczeństwa ze strony wspólnego wroga — stworzyłaby się pewna łączność w myśli prezydenta Masaryka.

NOWY AMBASADOR STANÓW ZJEDNOCZONYCH W BERLINIE.

Rerlin, 9. 3. (AW). Ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie został Charles Hilles, dyrektor kilku większych towarzystw w Stanach Zjednoczonych. W ciągu dwóch lat zajmował stanowisko podsekretarza stanu w ministerjum skarbu, oraz pełnił przez pewien czas funkcję osobistego sekretarza Tafta, pozatem był członkiem wydziału partji republikańskiej podczas wyborów.

DELEGACJA POLSKA NA TARGACH LIPSKICH.

Berlin, 9. 3. (AW). Delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami oraz część delegacji niemieckiej, udały się na targi do Lipska. Delegacja z prezesem Karłowskim na czele powitana została przez zarząd targów, poczem zwiedziła szereg pawilonów. Delegacji towarzyszył wszędzie konsul generalny Rzeczypospolitej w Lipsku Byszewski, który informował delegację i zaznajomił ją z szeregiem wybitnych przemysłowców. Pod koniec pobytu delegacja udała się pod pomnik Poniatowskiego nad Elsterą, gdzie złożyła wiązankę kwiatów.

Prasa zagraniczna o bezpieczeństwie.

Znamienne słowa naczelnego redaktota „Matina". — Prasa francuska jest bardzo życzliwa względem Polski. — Francja nie uczyni niczego bez porozumienia z Polską. Możliwość wynalezienia pomiędzy stanowiskami Anglji i Francji takiego kompromisu któryby rozproszył obawy Polski.

Paryż, 9. 3. (PAT). Naczelny redaktor „Matina" Lauzanne w dłuższem artykule przypomina w wymownych słowach wybitną rolę, odegraną przez Stany Zjednoczone w dziele oswobodzenia Polski i kończy swe rozważania w następujących słowach:

Gdyby Francja wzamian za otrzymanie kawałka papieru (t. j. nowego paktu) miała kiedykolwiek zgodzić się na utratę przez Polskę jednej piędzi jej ziemi, rumieniłbym się ze wstydu za mój kraj.

Gdyby natomiast Ameryka, której jedno słowo sprzeciwu wystarczyłoby dla udaremnienia wszelkich tego rodzaju intryg, zachowała milczenie w podobnym wypadku, wówczas musiałbym zwątpić wogóle o wartości naszej cywilzacji.

Paryż, 9. 3. (PAT). Rozmowy, jakie miał ostatnio Herriot z ministrem Skrzyńskim i Chambrlainem, są przedmiotem niezwykle ożywionych komentarzy całej prasy paryskiej. Jak wynika z tych głosów prasy, panuje tu powszechna opinja, że **rząd francuski stanowczo jest zdecydowany ściśle przestrzegać postanowień traktatu wersalskiego i pozostać wiernym zobowiązaniom, które przyjął na siebie w stosunku do Polski.**

Nawet według opinji niektórych organów jak „Eclair", a więc wyraźnie opozycyjnych względem obecnego gabinetu, premjer francuski, mówiąc o Gdańsku, miał oświadczyć, że **Francja nie uczyni niczego bez porozumienia się z Polską i dotrzyma wszystkich zobowiązań względem swojej sojuszniczki, której suwerenne prawa i sama uznaje i innym nakaże szanować.** Dziennik nie ukrywa trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Herriot wobec ministrów spraw zagr. Anglji i Polski.

„Liberte" na ten temat ogłasza artykuł, podpisany przez Jacques Bainville'a a zatytułowany: „Herriot pomiędzy Chamberlainem a Skrzyńskim". Autor artykułu przedstawia biegunowo odmienną treść z jednej strony propozycji angielskich, znajdujących się pod silnym wpływem oferty niemieckiej, a z drugiej strony objekcji, wysuniętych ze strony Polski, przyczem zaznacza, że nagłe **przybycie polskiego ministra spraw zagr. było wydarzeniem nielada, skoro się zważy, że minister Skrzyński przybył do Paryża ni mniej ni więcej, jak po to, aby zapytać rząd francuski podczas pobytu Chamberlaina w Paryżu, czy kraje zachodnie przygotowują się do wydania uprawnień do nowych rozbiorów Polski.**

Odpowiedź na to pytanie została udzielona z jednej strony przez dzienniki francuskie, z pośród których większość oświadcza formalnie, że **co się tyczy sprawy Gdańska, to Polska posiada niewątpliwe prawa, uznane przez traktat wersalski i musi mieć możność swobodnego wykonania tych praw w wolnem mieście, które** zresztą samo jest w tem zainteresowane, i z drugiej strony odpowiedź na to pytanie została też udzielona przez dziennik angielski „Daily Mail" w jego wydaniu paryskiem, który to dziennik, zdając sprawę z konferencji Herriota z Chamberlainem donosi, że Herriot przedstawił angielskiemu ministrowi objekcje, wysunięte dzień przed tem przez ministra Skrzyńskiego oraz że premjer francuski oświadczył następnie dzinnikarzom, iż **Chamberlain w zupełności podziela obawy Francji co do trudności, jakie mogą wyniknąć z przyjęcia gwarancji niemieckich, odnoszących się wyłącznie do granicy zachodniej Niemice.**

Komentując te oświadczenia, „Daily Mail" uważa, że jakkolwiek już parokrotnie zmieniali się szefowie rządów Francji i ręka Herriota nie jest tą ręką, która podpisała traktat wersalski, to jednak zarówno rzad obecny, jak i poprzednicy lub jego spadkobiercy — jest zdecydowany mocno trwać przy teorji, że rozerwanie **traktatu wersalskiego oznaczałoby nietylko przerwanie akcji odbudowy Europy, idącej tak opornie od lat pięciu, ale oznaczałoby ponadto otwarcie drogi do nowej wojny, albowiem ani Polska ani Czechosłowacja nigdy nie zgodzą się bez walki na swoje okaleczenie terytorjalne, nawet gdyby ono miało być pokryte płaszczykiem autorytetu Ligi Narodów,**

„New York Herald" również w swojem wydaniu paryskiem zapewnia z kolei, że rząd angielski jakkolwiek sprzeciwia się przystąpieniu Polski do ogólnego paktu, gwarantującego bezpieczeństwo Francji, to jednak niema żadnych objekcji przeciwko utrzymaniu nadal sojuszów, zawartych przez Francję i dopuszcza możliwość wynalezienia pomiędzy stanowiskiem Francji i Anglji takiego kompromisu, któryby pozwolił na rozproszenie obaw Polski co do jej ewentualnego odosobnienia w przyszłości.

Poza ogólnemi rozważaniami w sprawie bezpieczeństwa Polski, dzienniki żywo komentują program rozpoczynającej się obecnie sesji Rady Ligi Narodów, co również stanowiło przedmiot rozmowy pomiędzy Herriotem a Chamberlainem. Panuje tu ogólne przeświadczenie, że protokół genewski podpisany w październiku roku ubiegłego nie będzie podpisany przez gabinet angielski i wobec tego zostanie odesłany do następnego zgromadzenia Ligi Narodów, mającego się odbyć we wrześniu i wówczas będzie tam ostatecznie pogrzebany.

Protokół genewski miałby być natomiast zastąpiony przez pakt pięciu, tj. pakt gwarancyjny zawarty między Francją Anglją, Belgją, Włochami i Niemcami, do którego to paktu Francja jednakże dołączy wyraźny warunek specjalnych gwarancji dla Polski.

Londyn, 9. 3. (PAT). „Daily Telegraph" przypuszcza, że spotkanie Herriota z Chamberlainem miało charakter prowizorycznej konferencji, która dotyczyła głównie problemu bezpieczeństwa. Rokowania będą prowadzone dalej, gdyż Herriot nie życzy sobie, aby Polska i Czechosłowacja pozostały bez zabrania głosu w tej sprawie.

W Londynie nie spodziewają się, aby decyzje zapadły przed jesienią. Słychać, że istnieje zamiar zaproszenia Ameryki do tych rokowań.

300 guldenów kary za uszkodzenie polskich skrzynek pocztowych.

Gdańsk, 9. 3. (PAT). Przed trybunałem przysięgłych odbyła się dziś rozprawa przeciwko starszemu sekretarzowi poczty gdańskiej Wilkemu oraz 19-letniemu Muellerowi, oskarżonemu o uszkodzenie w nocy z dn. 6 na 7 stycznia br. polskich skrzynek pocztowych przez nalanie do nich atramentu, zdrapywanie napisów itp. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał oskarżonego Wilkego a grzywnę w wysokości 300 guldenów i pokrycie kosztów sądowych, a oskarżonego Muellera na grzywnę w wysokści 50 guldenów.

Traktat arbitrażowy polsko-szwajcarski.

Współpraca i przyjaźń z Szwajcarją.

Bern, 9. 3. (PAT). Z okazji podpisania traktatu arbitrażowego polsko-szwajcarskiego, minister Skrzyński po przybyciu do Genewy wystosował do członka rady związkowej Motty telegram nasępującej treści:

Pragnę Panu wyrazić jak bardzo rad jestem, iż dzień mojego przybycia na ziemię szwajcarską jest zarazem dniem podpisania traktatu arbitrażowego między Konfederacją Helwecką a Rzplitą Polską. Jestem przekonany, że traktatn te zacieśni jeszcze bardziej węzły przyjaźni, łączące nasze kraje i wzmoże ich współprace, dążącą do wielkiego celu solidarności międzynarodowej której Liga Narodów jest najszlachetniejszem urzeczywistnieniem.

Motta odpowiedział min. Skrzyńskiemu następującemi słowy: Wzruszony jestem Pańskiemi słowami. Dziękuję Panu i wyrażam Panu ze swej strony żywą radość, jakiej doznałem, podpisując traktat, zawarty pomiędzy naszymi krajami, traktat, który uświęca raz jeszcze stały rozwój, jaki dzięki wpływowi Ligi Narodów i przyjaznemu zaufaniu wzajemnemu kontrahentów, czyni idea konsolidacji pokojowej i arbitrażowej.

Poświęcenie holownika „Ursus".

Gdynia- 9. 3. (PAT). W dniu wczorajszym dyrektor departamentu marynarki handlowej p. Chrzanowski zwiedził roboty około budowy portu w Gdyni oraz nowo wybudowany holownik morski „Ursus", przeznaczony dla tegoż portu. Po poświęceniu przez miejscowego proboszcza holownika, dyrektor departamentu odbył próbną jazdę holownikiem.

Manifestacja komunistyczna w Gdańsku.

Gdańsk, 9. 3. (PAT). Wczoraj odbyła się tu przy udziale z górą 2.000 osób manifestacja komunistyczna, skierowana przeciw senatowi oraz przeciw wniesionej do sejmu ustawie o powszechnym obowiązku pracy. W czasie manifestacji przyszło do starcia z policją, w czasie którego jeden z policjantów bagnetem uderzył w pierś komunistycznego posła Leszniewskiego, lekko go raniąc.

Skandal finansowy w Waszyngtonie.

Paryż, 9. 3. (Pat). „Chicago Tribune" zamieszcza sensacyjne doniesienie z Waszyngtonu, jakoby przewodniczący senackiej komisji dla zbadania sprawy wpływów, osiągniętych z tytułu podatku dochodowego, Couzens, wykrył cały szereg skandalicznych afer, a między innemi wystąpił pod adresem pewnej bardzo wybitnej osobistości, odpowiedzialnej za stan finansów kraju, z kategorycznym oskarżeniem, że upoważniła ona jedno z większych przedsiębiorstw amerykańskich, a mianowicie amerykańskie towarzystwo żeglugi do obniżenia w przedstawionej deklaracji należnej sumy podatku z 10 miljonów dolarów na 2 i pół miljona dol.

Odcinek człuchowski.

(Z objazdu p. Wojewody po najdalszych krańcach Pomorza).

Z dawnego powiatu człuchowskiego przypadł Polsce kawałek ziemi, który wcielono do powiatu chojnickiego. Piaski to i lasy. Ziemia niewydajna, bo niema sposobu jej w tych warunkach, w jakich znajduje się ludność, w kulturze podnieść. Koleji tu niema żadnej. Do najbliższej stacji kolejowej musi biedny Kaszuba tę ziemię zamieszkiwający, iść pieszo lub jechać wozem 50 a nawet 60 kilometrów. Tak traktowali Kaszubów Niemcy, nie budując żadnych dróg do wnętrza ziem kaszubskich, ale naokoło, by nie było styczności z Polakami — dla łatwiejszej germanizacji. Jaka ziemia, takie i drogi. Wózek wśród tych piasków tłucze się po wybojach, aż boki bolą. Jeśli Kaszuba tutejszy chce jechać koleją, to już na samą drogę tam i z powrotem musi poświecić **kilka dni**.

Wobec takich trudności komunikacyjnych **nie może on tych rochę produktów, które mógłby sprzedać, na targ wywieźć.**

A cóż mógłby wywieźć? — Zboża absolutnie nie, gdyż w czasie ich dojrzewania, jak się wyraził jeden z mówców kaszubskich podczas ostatniej wizytacji kniejów tych przez Pana Wojewodę Pomorskiego, „glapę z dala wśród nich dojrzeć można". Taka to wysokość słomy. Ziemniaczki tu liche, brukiew tylko duża. Ziemiopłodów Kaszuba tutejszy sprzedawać nie może. Mógłby wywozić jaja, trochę drobiu, nierogacizny, ewtl. ryby. Ale jakże ma wywieźć? — Pedzić na targ do Chojnic **kilkadziesiąt kilometrów pieszo lub wózkiem?** — Toć wieprzak podczas tak dalekiej i trudnej do przebycia drogi zdechnie, ryba zaśnie i zacuchnie.

Ziemi uprawić dobrze także nie może. Mierzwy naturalnej niema prawie wcale, sztucznej zwieść nie podobna dla zbyt dalekiej odległości stacji kolejowej.

Więc z roku na rok sieje, zbiera co Bóg da, a czasem, jak w roku przeszłym, nic nie zbierze. Już to wielka łaska Nieba, gdy z centnara zasiewu zbierze dwa.

W roku bieżącym ludność człuchowska chleba prawie że nie je, tylko „bulwy i wruczki".

Jak ze sprzedaża, tak jest i ze zakupami. Jedynie zakupy mógłby poczynić Kaszuba zagranicą. Trudności są jednak z przepustkami dla zbyt odległego urzędu starościńskiego.

Zachoruje tutejszy Kaszuba, o ile natura nie przemoże, to i śmierć pewna. **W całym odcinku człuchowskim niema ani jednego lekarza ani apteki.** Najbliższy lekarz mieszka w oddaleniu 45 klm. Któryż lekarz chciałby na tem wygnanowie, odciętem od świata, osiąść?

Takie położenie tutejszych Kaszubów dało pewnie asumpt pewnym osobnikom do szerzenia podejrzenia, że tutejsza ludność myśli o seperatyźmie.

Do tego zakątka **wybrał się P. Wojewoda Dr. Wachowiak,** aby naocznie przekonać się, co się tam dzieje.

Ta ludność biedna **witała go radośnie, ze zapałem, jak nigdzie dotąd,** ze zapałem, którym płonie bodaj czy nie jedynie serce kaszubskie. Ludność tutejsza wyłącznie polska, **kocha też Polskę duszą płomienną, czystą.**

Jakiż to lud dobry, kochany, wierny! Przemowy sołtysów wyciskały łzy słuchającym — ludność wierność swą przysięgała. Tam to dusza polska, miłość Ojczyzny potężna, prawie że w niedoli — potęguja się.

Wojewodę ojcem swym nazywano, wdzięczność za odwiedziny szczerze objawiano; W Konarzynach wystawiono banderję konną, która towarzyszyła Wojewodzie do wsi. Młodzież Kaszubska w malowniczych strojach o barwach narodowych trzymała się dziarsko na dobranych koniach.

Życie narodowe wre tu — na tych piaskach — żywem tętnem. Wszędzie, w **każdej wiosce istnieje towarzystwa Sokołów, Wojaków i Powstańców. Rolników itd.**

W Konarzynie dokonał Ks. dziekan Szulc poświęcenia sztandaru Sokołów, a ojcem chrzestnym był obecny Pan Wojewoda.

Radość stad wśród ludności była wielka.

Nie będę opisywał poszczególnych przyjęć w Chojnicach, Borówem-Brzeźnie, Bożyszkach, Konarzynach. Dość wspomnieć, że ludność przyjmowała P. Wojewodę entuzjastycznie; na drogach, na dalekich przestrzeniach, co kawałek poprzewieszane były girlandy z odpowiedniemi napisami powitalnemi; po wioskach bramy tryumfalne, w Swornych Gaciach, kędy Pan Wojewoda wieczorem przejeżdżał do gościnnego domu państwa szambelanostwa Sikorskich, cała wieś była iluminowana; nie było okienka, w któremby nie paliły się świece — jasno było jak we dnie.

Wszędzie brali w przyjęciu p. Wojewody żywy udział miejscowi księża, gospodarze, a również ziemiaństwo, nie mówiąc już o ludności.

Przedstawiłem w krótkim opisie potrzeby ludności odcinka człuchowskiego, jej niezłomny patrjotyzm, serdeczność w przyjęciu p. Wojewody.

Jaki jest rezultat tych odwiedzin?

Życzenia swoje ludność wobec dostojnego gościa wypowiedziała szczerze i otwarcie.

Pan Wojewoda przyrzekł zaradzić potrzebom najgwałtowniejszym: **udogodnienia w udzielaniu przepustek, ustanowienie lekarza na koszt państwa z obowiązkiem utrzymywania apteki, poparcie w sprawie budowy kolei, ustanowienie roków administracyjnych w rozmaitych miejscowościach.**

Oczywiście, że budowa kolei wymaga znacznego kapitału. Sądzę jednakże, że Rząd powinien się na budowę zdecydować i dostarczyć funduszu. Wymaga tego wzgląd polityczny, a więc interes państwowy.

Ta część Polski — na ostatnich krańcach, **to wielka twierdza polskości, broniąca wstępu germanizacji. Do** porządku dziennego nad kwestją potrzeb tej **ludności** przejść nie można.

Zapewnienia p. Wojewody napełniły otuchą serca Kaszubów, że przecież skończy się ich niedola.

Wizyta p. Wojewody ma niezmiernie ważne znaczenie. Dowód to naoczny, że Kaszubi **nie poszli w zapomnienie,** że Rząd, wysyłając do nich swego przedstawiciela, o nich pamięta.

Pobyt p. Wojewody u Kaszubów na odcinku człuchowskim zapisał się głębokiemi literami w sercach ich, dni tych oni nie zapomną; ale nie zapomni ich także Pan Wojewoda.

Trudno opisać patrjotyczny zapał tego ludu, **jego serdeczność, jego zaparcie się, hartowność duszy** — jest w tem coś tak wzniosłego, że myśl wciąż wraca ku tym chwilom u Kaszubów przebytych.

X.

Z komisyj sejmowych.

Komisja budżetowa.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Kolei Żelaznych. — Przyjęcie poszczególnych działów budżetu.

Warszawa, 9. 3. (Pat). Podkomisja polityczna sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego (ZLN) prowadziła dyskusję szczegółową nad budżetem M S. Wojsk. Dyskusja dotyczyła poszczególnych pozycji budżetu zawierających wydatki na wyżywienie ludzi i zwierząt w wojsku które winny być zmieniane w związku ze zmianą cen. W dyskusji zabrał głos p. minister spraw wojskowych, przyczem nastąpiło uzgodnienie stanowiska między p. ministrem a komisją co do zmian, jakie winny być wprowadzone. W dalszej dyskusji przyjęto dział pierwszy i drugi zarówno po stronie dochodów jak i wydatków, traktujące o władzy centralnej i utrzymaniu wojska. Ostateczne ustalenie sumy nastąpi przed trzeciem czytaniem. Dalszy ciąg posiedzenia popołudniu.

Podkomisja ekonomiczna sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem pos. Gruszki (Piast), prowadziła dyskusję szczegółową nad budżetem Ministerstwa Kolei Żel. i planem finansowo - gospodarczym przedsiębiorstwa kolei żel. W toku dyskusji szereg posłów wypowiedział się przeciwko systemowi remuneracji, jak również kwestjonował zbyt silną rozbudowę składu biura prezydjalnego. W głosowaniu przyjęto budżet Ministerstwa Kolei zmniejszając go w myśl propozycji referenta po stronie dochodów o 12 400 złotych, zaś po stronie wydatków o 12 680 złotych. W planie finansowo - gospodarczym kolei wprowadzono szereg zmian zgodnie z wnioskami referenta pos. Tabaczyńskiego (ZLN), a mianowicie, ogólną sumę dochodów preliminowanych w wysokości 965 900 180 złotych zmniejszono o 457 000 złotych.

Dokonano własnych zmian w poszczególnych pozycjach dochodów, m. in. pozycję przewozu osób, preliminowaną w wysokości 316 257 000 zł. zmniejszono o 29 329 000 złotych, zaś pozycję przewozu towarów, preliminowaną w wysokości 473 812 800 złotych podwyższono o 23 541 200 złotych. Inne pozycje ze strony dochodów przyjęto bez znaczniejszych zmian. Po stronie wydatków przyjęto dział służby centralnej i drogowej, przyczem wydatki ostatecznie zmniejszono o 1 200 000 złotych.

Warszawa, 9. 3. (Pat). Na popołudniowem posiedzeniu sejmowa podkomisja polityczna komisji budżetowej przyjęła w dyskusji szczegółowej ze zmianami zaproponowanemi przez referenta następujące działy budżetu M. S. Wojsk.: dział uzbrojenia, żeglugi powietrznej, inżynieryjno - budowlany, techniczny, sanitarny, weterynaryjny, działy szkolnictwa oraz wydatków ogólnych.

Sejmowa komisja gospodarcza komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Kolei przyjęła z pewnemi zmianami rozdziały, dotyczące służby stacyjnej, handlowej, konduktorskiej, zarządu i ogólnej służby pracy, a następnie rozdziały, dotyczące urządzeń humanitarnych i kolejek wąskotorowych. Dłuższą dyskusję wywołał rozdział dotyczący służby parowozowej. W głosowaniu wniosek pos. Bartla (Wyzw.) dotyczący paliwa upadł, natomiast zgodnie z wnioskiem ei. pos. Tabaczyńskiego (ZLN) przyjęto kwotę 73 milj. złotych na paliwo. Natomiast drugi wniosek pos. Bartla, dotyczący smarów został przyjęty.

Na wniosek pos. Moraczewskiego (PPS) postanowiono zmniejszyć pozycję, dotyczącą remuneracji o 2 500 złotych, aby w ten sposób zademonstrować niewłaściwy rozdział remuneracji. W związku z tem pos. Moraczewski zapowiedział zgłoszenie przed trzeciem czytaniem rezolucji, któraby była wskazówką dla rządu, w jaki sposób rozdział ten ma być dokonany.

Strajk kolejarzy w Niemczech rozszerza się.

Ruch osobowy został utrzymany.

Berlin, 9. 3. (PAT). Biuro Wolfa donosi, że strajk kolejarzy wciąż wzrasta w dalszym ciągu rozszerza się. Na tutejszych dworcach towarowych znów znaczna liczba robotników przyłączyła się do strajku.

Berlin, 9. 3. (PAT). Dzienniki donoszą, że sytuacja w Dreźnie zaostrzyła się. Liczba strajkujących dochodzi do 11 000.

Berlin, 9. 3. (PAT). Pisma wieczorne donoszą, że ruch strajkowy nie uległ większym zmianom w ciągu dnia dzisiejszego. Związki kolejowe postanowiły utrzymać stan obecny aż do środy, kiedy przedstawiciele kolejarzy z całych Niemiec odbędą wspólną naradę celem ustalenia dalszego postępowania. Normalny ruch osobowy został utrzymany we wszystkich dyrekcjach. W Berlinie praca została częściowo utrzymana na wszystkich dworcach kolejowych. W ciągu południa niektóre grupy robotników porzuciły prace. „Vorwaerts" donosi, że w kołach kolejarzy panuje wielkie rozgoryczenie, i że należy się liczyć z ogłoszeniem ogólnego strajku kolejarzy.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. (37

Nuna wyczuła dobrze odcień ironji w głosie Czartyńskiego, lecz on jeden tylko mógł osądzić, ile było surowej krytyki w jego słowach o „Królowej". Przytem Nuna czuła się dotknięta już samą formą powitania. Przepojona konwenansami, jak zapachem konwalji, nie umiała w codziennem życiu przełamać się do prostoty. Poza tem wyobrażiła sobie, że pewna serdeczność w stosunku z narzeczonym może być niebezpieczna; lecz tu myliła się najzupełniej. Nie zdawała sobie sprawy, jak dalece ujęłaby sobie Leona serdecznością i gdzie właściwie leży prawdziwe niebezpieczeństwo.

Gdy w zupełnem milczeniu doszli do drzwi gabinetu, Czartyński otworzył je i puścił Nunę przed sobą.

Na widok wchodzących zerwał się Zbigniew od biurka i przywitawszy się z Czartyńskim przysunął im fotele do kominka. Lecz Nuna chciała zaraz wracać.

— Dobrze, dobrze, dam wam zaraz, ale muszę wpierw znaleźć ten list, który przed chwilą dostałem.

— Teraz, wieczorem? Przecież poczta przyszła rano! —

— Jóźwicki wrócił właśnie z Warszawy, przywiózł mi ten list i wieczorne gazety.

— Od kogo list?

— Od ciotki Teresy, w rozpaczy o Mirę. —

— Znowu?

— A znowu i tym razem groźnie. Wyobraź sobie, Mirka zażądała rozwodu.

— Rozwodu? Szalona!..

— Czartyński słuchał z początku bez zainteresowania, lecz teraz ta „szalona", która zażądała rozwodu, zaczęła go zajmować. Zwrócił się więc do Zbigniewa z prośbą o wyjaśnienie.

— To nasza kuzynka ze strony matki, Mira, właściwie Mirosława Brzyska z domu Zronowska. Wyszła za mąż, jak sama twierdzi, za wcześnie i przez omyłkę z zawiązanemi oczami, no i teraz, jak pan słyszy, chce rozwodu.

— No i dostanie?

— Wątpię. Chociaż Bryski jest ewangielikiem, więc kościelnych przeszkód dużo mniej, ale będzie robił wszystko, co można, aby Mirę zatrzymać. Ja znam Michała.

— Co ona robi? Nie rozumiem Miry. Ma przecież dziecko, które niby kocha... Nuna siadła na fotelu przed ogniem.

— To jest i dziecko? — spytał Leon siadając obok Nuny.

— Jest dwuletnia córeczka wiecznie chora i strasznie rozpieszczona. — skrzywiła się Nuna na wspomnienie dziecięcego płaczu.

Czartyńskiemu brwi zbiegły się nad oczami i białą dłonią rozgarniał powoli bróżdy na czole.

Nuna tymczasem zwróciła się do brata:

— Czy możesz mi dać do przeczytania ten list?

— Oczywiście, służę w tej chwili. — Zbigniew sięgał na biurku.

— Pan pozwoli przeczytać i może tymczasem przejrzy „Rzeczpospolita".

Czartyński z przyjemnością sięgnął po gazetę i kiedy Zbigniew podał siostrze list w pachnącej kopercie, zagłębił się szybko w czytaniu. Zbigniew kończył rachunki dziennej wypłaty robotnikom i tak siedzieli chwilę wszyscy troje pogrążeni w milczeniu. Wreszcie ciszę przerwała Nuna, zwracając się do pochylonego nad rachunkami brata:

— Ależ nic mi nie mówisz, Zbigniewie, że ona w oczekiwaniu rozwodu już teraz od męża odjechała.

Czartyński podniósł zaciekawiony wzrok na Nunę.

— Ta pani zaczyna mnie interesować. — Przedsiębiorcza osóbka. Ciekaw jestem szczegółów o niej.

— Szczegóły? — Nuna złożyła list i wsunęła do rozerwanej koperty. — Inaczej mówiąc, ciekaw pan, jak też ona wygląda.

— Oczywiście! — Czartyński roześmiał się trochę sztucznie.

— Mira jest przystojna i elegancka, ale z życia robi operetkę.

— Nie ma u pani uznania?

— Owszem, lubię Mirkę, jest bardzo wesoła. Ona się wszystkim podoba, panom zresztą więcej, paniom mniej. Maman nie lubiła Mirki. O resztę szczegółów odsyłam do Zbigniewa, on powie. To cichy adorator Miry.

Zbigniew półobrotem zwrócił się do nich na kręconym fotelu.

— Bynajmniej nie zaprzeczam. Ale bo widzisz — zwrócił się do Czartyńskiego — Mira jest sobie zalotnica, wiatr na polu i nić pajęcza, ale, mój kochany, Mira gra, jak mało kto, dlatego darowałbym jej wszystko i t. e.

Nuna skrzywiła się ironiczne.

— Panowie mają zawsze dla niej jakieś ale i dlatego to „wszystko inne" muszą jej wybaczyć. Mojem zdaniem Mirka się nie szanuje. Naraża się na przeróżne opinje. Mira jest dorosła i wie, co robi i niby sama za siebie jest odpowiedzialna, ale zapomina, że jednak za nią stoimy wszyscy i my płacimy jej długi na opinji.

Czartyński pochylony nieco naprzód zmrużonemi oczami obserwował Nunę. Chwilowe uniesienie lekka łuną zabarwiła jej policzki i z odrzuconemi wtył rozciętemi rękawami, w blasku ognia była rzeczywiście królewsko piękna.

Czartyński z fotela zsunął się trochę i patrząc ze swym drażniącym uśmiechem od dołu w pochyloną twar Nuny, szepnął wesoło:

Krakowska Alma Mater Bolesławowi Chrobremu.

Kraków, 9. 3. (AW). Dnia 8-go bm. w wielkiej sali uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyła się uroczysta akademja z okazji 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego. Po zagajeniu przez rektora Zimermanna i odśpiewaniu przez chór akademicki Bogarodzicy, profesorowie Grodecki i Sobieski wygłosili odczyty o epoce Bolesława Chrobrego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele uniwersytetu, duchowieństwa, władz wojskowości i szerokich sfer społeczeństwa.

Zwłoki króla Leszczyńskiego musimy sprowadzić z Moskwy.

Kraków, 9. 3. (AW). Dzienniki krakowskie publikują list literata Jana Pietrzyckiego, uzasadniający konieczność sprowadzenia do kraju zwłok Stan. Leszczyńskiego. Autor listu dowodzi, iż w grobowcu w Nancy zwłok tych niema, ponieważ legjoniści swego czasu przewieźli je do Warszawy a rząd moskiewski wywiózł zwłoki do Petersburga, gdzie zostały pochowane w kościele św. Katarzyny obok zwłok króla Stanisława Augusta.

Pożar w salonie wystawowym artystów w Poznaniu

Pożar zniszczył kilka znannych dzieł Tetmajera i Fałata. — Olbrzymie straty.

Poznań, 9. 3. (AW). Dziś na Placu Wolności wybuchł pożar w salonie wystawowym artystów. Niszczącemu żywiołowi uległy wszystkie dzieła nadesłane na wystawę wiosenną, przez związek plastyków w Krakowie, a między innymi kilka cennych dzieł Tetmajera i Fałata. Stowarzyszenie artystów polskich poniosło olbrzymie straty. Pożar wybuchł wskutek wadliwości pieca.

Pszczelnictwo pomorskie na wystawie pomorskiej w Grudziądzu.

[illegible] Ze sprawami ożywienia i pobudzenia pszczelarstwa na Pomorzu do większej działalności i zupełnego zorganizowania się przy pomocy przewidzianych instruktorów i prelegentów, zaprowadzenia własnego organu zawodowego, założenia Spółdzielni lub Spółki zakupu i sprzedaży miodu, wosku, przyborów pszczelniczych itd. które dawały Związkowi Tow. Pszczelniczych na Pomorzu rozległe, a niewyzyskane dotąd pole do działania, złączyła się w statnim czasie sprawa wzięcia udziału naszego pszczelnictwa pomorskiego w I Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu w dniach od 26. 6. do 6. 7. 1925 r.

Celem omówienia spraw i powzięcia decyzji zwołano zebranie Zarządu Związku Tow. Pszczelniczych dnia 22 lutego br. w Grudziądzu także dla rozpatrzenia i przygotowania materjału.

II. zebranie Zarządu Związku odbyło się dnia 1-go marca, w którem wziął udział p. radca Freund, zaproszony delegat Pomorskiej Izby Rolniczej, oraz Zarząd Grudziądzkiego Towarzystwa Pszczelniczego w osobach pp. przewodniczącego rektor J. Tkaczyka i skarbnika, starszego drogomistrza Zwierkowskiego. Z 3 pozamiejscowych członków Zarządu Związku przybył wiceprezes p. inspektor szkolny Maksymiljan Górny z Tucholi.

Po powitaniu p. delegata Pom. Izby Roln. oraz obecnych przez p. prezesa Fr. Zawodzińskiego, który pokrótce zareferował o widokach pszczelnictwa w roku bieżącym, obrady toczyły się nad sprawą udziału pszczelarzy w I Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu. Czasu już pozostaje nie zbyt wiele, a pora jest właściwie dla pszczelnictwa zawczesna, najwłaściwsza bowiem przypadałaby na koniec sierpnia lub początek września — pomimo to jednak uczyni się możliwie wszystko, aby pszczelnictwo pomorskie było reprezentowane na Wystawie.

O uzupełnienie regulaminu dla wystawoów co do pszczelnictwa postarała się Pomorska Izba Rolnicza. Użyczył go p. delegat radca Freund jak najchętniej Związkowi. Odbitki tego uzupełnienia wraz z prospektami itd. prześle się jak najśpiesznjej wszystkim Towarzystwom Pszczelniczym na Pomorzu, do których już wysłano okólniki z zaproszeniem o współudział w Wystawie. Przy dyskusji nad poszczególnemi punktami uzupełnienia poruszono sprawę ubezpieczenia pni okazowych z żywemi pszczołami od zniszczenia. Zabezpieczyć ma je Związek Tow. Pszczelniczych, stawiając wniosek do Pomorskiej Izby Roln. o subwencję na cele ubezpieczenia.

Jako jednodniówkę w Związku z Wystawą wyda się osobny dodatek z ilustracjami do „Kłosów" organu Pom. Izby Roln. i Związku Pomorskiego Tow. Pszczelniczych. Pożądanem jest, ażeby członkowie Tow. Pszczelniczych i wogóle pszczelarze wcześnie nadesłali odpowiednie artykuły pszczelnicze i fotografje pasiek, uli itd. pod adresem: „Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu, Grudziądz, ul. Mickiewicza 12", który uporządkuje materjał i go prześle Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu.

Ostatni termin przyjmowania artykułów i fotografji ustanawia się do dnia 15 maja br.

Przede wszystkiem nadarza się tu sposobność, aby każde Towarzystwo Pszczelnicze nadesłało krótki opis założenia i działalności swej oraz spis obecnych członków i rojów (uli i koszek) i podało listę członków zarządu.

Według oświadczenia p. delegata Pom. Izby Roln. nagrody za eksponaty wyznacza Ministerstwo Rolnictwa i Pom. Izba Rolnicza. Pożądanem jest, aby także Związek Tow. Pszczeln., ze swej strony wyznaczy nagrody. Związek nie uchyli się bynajmniej od tego, o ile Tow. Pszczelnicze spełnią swój obowiązek [illegible] na czas [illegible] 1924 po 2 złote [illegible] członka, a dotąd [illegible] ęły składki te dopiero od 8 Towarzystw na ogólną liczbę 28 towarzystw związkowych. Niektóre zaś Towarzystwa Pszczelnicze zalegają ze składkami od r. 1923 włącznie.

Zwrócił też uwagę p. delegat na to, że Związek mógłby się zająć urządzeniem wycieczki pszczelarzy, z dalszych stron przybyłych, nad morze polskie (Puck, Gdynia, Hel itd.).

Co do półwyspu Helu, to zwrócił sekretarz Związku na to uwagę, że dawniej istniała tam stacja hodowli czystej rasy krajowej pszczół, do czego się znakomicie nadawało izolowane położenie tego półwyspu. Przy sposobności wycieczki na ten półwysep wydłużony i daleko w morze wysunięty możnaby to mieć na oku i bliżej się w tej sprawie rozpatrzeć, a następnie mógłby Związek Tow. Pszczelniczych odnośny wniosek przedłożyć Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu.

Korzystając zarazem z życzliwej obecności p. delegata Pomorskiej Izby Rolniczej sekretarz Związku poruszył sprawę założenia pszczelniczych stacji obserwacyjnych, których zupełnie brak na Pomorzu. W województwie poznańskiem istnieją 2 takie stacje. Sprawę tę poruczono sekretarzowi do dalszego uskutecznienia.

Co do pawilonu dla eksponatów pszczelniczych, to wystawi swój pawilon Pomorska Izba Rolnicza i udzieli też miejsce w odpowiednich rozmiarach dla eksponatów pszczelniczych.

Następnie uchwalono odbyć przed wystawą w kwietniu roczne walne zebranie delegatów Tow. Pszczelniczych w Chojnicach ze względu na dogodny dojazd dla delegatów z północnych okolic Pomorza, mianowicie z Kaszub, którzy na dojazd do Grudziądza i powrót do domu zużywali 2 dni, a nawet więcej czasu i dlatego bardzo nieliczny brali udział w zjazdach delegatów.

Inne dalsze kwestje oraz sprawę urządzenia loterji na eksponaty pszczelnicze omówi się na następnem zebraniu Zarządu Zw., które odbędzie się w sobotę dnia 14-go marca br. o godz 5-tej popołudniu w hotelu „Pod 3 Koronami" wToruniu, siedzibie naszych naczelnych władz i urzędów na Pomorzu.

Przy rozstaniu się w imieniu Zarządu Związku prezes p. Fr. Zawodziński złożył p. radcy Freundowi delegatowi Pom. Izbie Rolniczej, jak najszczersze podziękowanie za udział w obradach i okazaną wielką życzliwość dla starań i zabiegów pszczelnictwa na Pomorzu.

Dr. Józef Ulatowski, sekretarz.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 11 marca Pelagji panny.
Wschód słońca 6 27 zachód 5 55
Wschód księżyca 7 1 zachód 7 4

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I piętr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś ze względu na generalną próbę z jutrzejszej premjery przedstawienia nie będzie. Jutro po raz pierwszy „ORLĘ" Rostanda. Dyrekcja teatru komunikuje, że nie szczędzi trudów i kosztów, by wspaniały utwór poety francuskiego wystawić jak najwspanialej. Malarnia teatralna od tygodnia pracuje dniem i nocą, aby przygotować odpowiednie dekoracje. Kostjumy również będą okazałe. W dramacie bierze udział cały zespół. Rolę tytułową będzie dublowana. Pierwszy raz odegra ją p. Jastrzębicz - Kamiński, następnie ukaże się w niej p. Gawlikowski, który grał już tę rolę w Bydgoszczy.

Dział muzyczny teatru miejskiego pod wodzą p. Milera przygotowuje na koniec każdego tygodnia piękną operetkę J. Straus'a p. t. „Baron Cygański". Jak więc widzimy, w teatrze miejskim zaczęto pracować na serjo — zobaczymy, jak na to zareaguje nasza publiczność.

—** **Wieczór Wyrwicza.** Czy produkcję pana Wyrwicza wchodzą w sferę artyzmu? Twierdzę, że tak. Jest w nich bajeczna czułość na rozmaite stany psychiczne typu obserwowanego. A w interpretacji ogromna sumienność, precyzyjność, niemal w rysowaniu postaci. Cóż, kiedy postacie Wyrwicza do tutejszego widza nie wszystkie przemawiają, gdyż mają silne zabarwienie lokalne. Dobrzeby było, aby Wyrwicz, jeżdżąc po tylu, tylu miastach Polski a i Pomorza, zbierał typy ze wszystkich okolic — a jego interpretacje byłyby zrozumialsze i bardziej pociągające.

Ale i tak na wieczorze Wyrwicza ta nielicznie zabrana publiczność bawiła się bardzo dobrze. (Kl.)

—** **Śnieg w słońcu.** Czy widział kto cudowniejszy efekt — w pełni powodzi porannego, złotego słońca roztańczyły się płatki śniegu. Płatki z kryształów maleńkich, mieniących się tysiącami kolorów, lśnień i błysków zataczały w powietrzu spiralne linje i załamania. Cóż to? — Deszcz oderwanych promieni słońca? Nie to w złocie porannego słońca tańczący śnieg zwiastuje zejście się dwóch kontrastów wiosny i zimy.

Oto co mi powiedział ten dziwny widok: płatki śniegu i słońce.

Repertuar Teatru Miejskiego.

WTOREK: — przedstawienie zawieszone.
ŚRODA: — premjera: „ORLĘ" Rostanda.
CZWARTEK: — „ORLĘ" po raz drugi.
PIĄTEK: — premjera: „BARON CYGAŃSKI", operetka w 3-ch aktach Straussa.
SOBOTA popoł.: — „ORLĘ" (przedstawienie dla młodzieży).
SOBOTA wieczór: — „BARON CYGAŃSKI".
NIEDZIELA o godz. 2-ej w poł. przedstawienie dla dzieci: „KOPCIUSZEK".
NIEDZIELA o godz. 4 popoł.: — popularne przedst. „ORLĘ".
NIEDZIELA wieczór: — „BARON CYGAŃSKI".

—** **Wielki łup tytoniu szmuglowanego.** Wczorajszej nocy przytrzymała policja dwóch osobników niosących pokaźne kuferki. Przy przeglądnięciu pakunków okazało się, że jest to tytoń, papierosy i cygara gdańskie. Tytoń ten przeznaczony był dla Grudziądza na sprzedaż. Policja tytoń skonfiskowała i odesłała do monopolu a przedsiębiorczych jegomości wpakowaa do „paki".

—** **Aresztowania.** W dniu wczorajszym aresztowała policja dwóch osobników, którzy usiłowali przeprowadzić oszukańcze transakcje kupieckie, dalej dwóch poszukiwanych przez ekspozyturę śledczą, jedną kobietę za włóczęgostwo i jedną chorą wenerycznie.

—** **„Miłość w muzyce".** „Wielkopolanka" urządziła wczoraj wieczorek muzyczny. Kapelmistrz p. Kaczmarek wybrał tak wdzięczny temat jakim jest „Miłość w Muzyce". Orkiestralnie i solowo odegrane utwory wybrane ze wszystkich literatur muzycznych.

Jak słychać ma zamiar p. Kaczmarek urządzać częściej tego rodzaju wieczorków, za co mu się należy uznanie.

—(rt) **Związek Handlowców T. z. w Grudziądzu urządza** w czwartek dnia 12 bm. o godz. 8-mej wieczorem zebranie w **Hotelu Centralnym.** Porządek obrad nader ważny, wobec tego udział wszystkich członków jak również sympatyków konieczny. (1201) ZARZĄD.

—(rt) Tow. Śpiew. „Lutnia". Dzisiaj lekcja z orkiestrą. Nikogo nie może brakować. (1032) ZARZĄD.

REKLAMA.

Jak z ogłoszenia wynika, zdecydowała się firma **Szmechel i Rozner** z powodu ogromnego powodzenia Białego Tygodnia i bajecznie nisko kalkulowanych cen, takowy jeszcze o kilka dni przedłuża się. Zaleca się zatem z okoliczności tej jak najwydajnej korzystać, na co naszym Szan. Czytelnikom zwracamy uwagę.

Kolektura Loterji Państwowej w Starogardzie (Pom.) Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej w Warszawie zezwoliła na otwarcie kolektury na Starogard i okolicę. Wydaje się na całą Polskę 50 000 losów z 25 000 wygranymi. Główna wygrana V. klasy ewentl. z premją wynosi 350 000 zł (Patrz ogłoszenie w numerze dzisiejszym „Głosu Pomorskiego"). Każdy pozamiejscowy uczestnik loterji otrzymuje plan wygranych bezpłatnie. O wczesne odnowienie losów stara się kolektura sama. Ponieważ każdy drugi los wygrywa, są szanse wygrania nadzwyczaj korzystne. Niechaj każdy swą rękę po szczęście wyciągnie.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Napad bandycki).** 48-letnia mężatka Klementyna Kempska z Poznania, dążąc na kolej, została napadnięta w połowie drogi z Płutowa do stacji kolejowej Płutowo przez młodego, około 18-letniego bandytę. W drodze do stacji kolejowej, oddalonej około 3/4 godziny od wioski, przyłączył się do niej wspomniany wyżej bandyta, który w stosownej chwili w brutalny sposób, zagrażając życiu napadniętej, odebrał jej całą gotówkę w wysokości 115 złotych i środki żywnościowe, które miała przy sobie. Przytem bandyta poturbował swą ofiarę dość znacznie i podarł na niej ubranie. P. Kempską umieszczono w tutejszym klasztorze, albowiem nie może obecnie powrócić do Poznania. Energiczny pościg za bandytą jest zarządzony; jest nadzieja, iż tutejszy posterunek policji państwowej sprawcę napadu wkrótce wykryje.

—** **ŁHEMNO. (Czyn godny pochwały).** Grono nauczycielskie gimnazjum w Chełmnie zajęło się zdolnym, lecz piersiowo chorym uczniem 7 klasy Kazimierzem Chmielewskim, wysławszy go na kurację do Zakopanego, gdzie już od września biedny chłopak leczy się na koszt grona profesorskiego. Jest to czyn godny najwyższej pochwały.

—** **PODWIESK,** pow. chełmiński. **(Niedoszła samobójczyni).** W tych dniach strzeliła do siebie z rewolweru kierowniczka agentury pocztowej w podwiesku i zraniła się w prawe biodro. Umieszczono ją w lecznicy powiatowej w Chełmnie, rana na szczęście nie jest niebezpieczna. Przyczyna samobójstwa nie jest bliżej znana, podobno jednak jest ona w związku z przeprowadzoną niespodziewanie rewizją w agenturze pocztowej w Podwiesku.

—** **TORUŃ. (Za publiczne zgorszenie).** Za zgorszenie małoletnich dziewcząt przytrzymano 19-letniego L. Alojzego. Młody ów a zepsuty chłopak zachowaniem się swem gorszył przechodzące dziewczęta małoletnie. Uprawia to podobno od dłuższego czasu, lecz wczoraj dopiero zobaczył to pewien obywatel i oddał go w ręce policji.

—** **PRUSZCZ,** pow. świecki. **(Z jarmarku).** Na ostatni jarmark, który odbył się tu w środę dnia 4 bm. przy sprzyjającej pogodzie spędzono sporą ilość bydła, świń i koni. Żądano za konie 100—700 złotych, za krowy 120—360 złotych. Na jarmarku była spora ilość kupców kramnych. Ruch publiczności był bardzo wielki.

Z całej Polski.

—* **INOWROCŁAW. (Bandyckie metody).** Dwóch wyrostków, udających się w tych dniach o godz. 12-ej w nocy na „połów" ryb do Noteci, rzuciło przez szyby do mieszkania właściciela domu p. T. dwa większe kamienie. Zamach, któryby w skutkach mógł być uśmierceniem we śnie przerażonych, chybił celu. Sprawcami tego zamachu na życie spokojnych ludzi są dwaj o zemstę osobistą podejrzani osobnicy, którymi się zajmuje prokurator.

Wielka katastrofa kolejowa pod Krakowem.

Zderzenie pociągu osobowego z towarowym. — Fatalne następstwa. — Ofiary. — Pociąg ratowniczy. — Dalsza akcja. — Kto ponosi winę?

Kraków, 8. 3. (Pat). Dyrekcja kolei państwowych donosi, że wskutek nieprawidłowego ustawienia zwrotnicy pociąg osobowy nr. 15 najechał na pociąg towarowy nr. 579 w dniu 8 marca w wymijalni w Dulowej. Wskutek najechania został **zabity kierownik pociągu nr. 15, Józef Preindel**, ranieni zaś zostali: konduktor bagażowy Andrzej Lewiński i pracownik pocztowy Jan Stanak.

Ciężko raniony został maszynista pociągu nr. 15, Aleksander Ochalski. Nikt z podróżnych pociągu osobowego nie doznał obrażeń. Rannych przewieziono do Krakowa. Wskutek wypadku zostały mniej lub więcej uszkodzone **parowóz oraz 14 wagonów pociągu towarowego**. Przerwy w ruchu nie było. Natychmiast po wypadku wysłano z Krakowa pociąg ratowniczy wraz z komisją kolejową. Dochodzenie w toku. Winę ponoszą **kontroler zwrotnic i zwrotniczy w Dulowej, którzy po wypadku zostali zawieszeni w służbie.**

Klejnoty i kosztowności carskie w Warszawie.

Skarb zakopany w piwnicy. — Wiele mówiący monogram: N. II. — Paser właścicielem bogactw carskich. — Nabył je od znanych opryszków. — Dziwne koleje.

Przed kilku dniami doniesiono do urzędu śledczego w Warszawie, że w domu przy ulicy Białołęckiej są zakopane **niezmiernie ilości srebra**. Fama głosiła, że są to kosztowności należące do b. cara Mikołaja II.

Pomimo fantastyczności tych wersyj wydelegowano wywiadowcę, który rzeczywiście znalazł w piwnicy część zastawy srebrnej, bogato inkrustowanej. Na każdym przedmiocie znajdował się monogram N. II. z Koroną. Są to powszechnie znane inicjały b. cara. Jak słychać srebro to należało do pasera, który mieszkał w tym samym domu. Indagowany przez policję paser zeznał, że srebra nabył od braci Bielczyków. Sprawdzenie tej wiadomości jest chwilowo niemożliwe, ponieważ jeden z braci zosta rozstrzelany za bandytyzm, a drugi uciekł z więzienia, gdzie odsiadywał karę za różne zbrodnie. Pasera aresztowano.

Międzynarodowa konferencja walutowa.

Waszyngton, 9. 3. (Pat). Jak donosi biuro Reutera, prezydent Coolidge zajęty jest obecnie bliższem badaniem sprawy zwołania międzynarodowej konferencji walutowej. Konferencja ta miałaby mieć na celu **przywrócenie waluty złotej na całym świecie.**

—* **POZNAŃ. (Wystawa obrazów Jacka Malczewskiego).** W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie zbiorowej wystawy obrazów Jacka Malczewskiego w gmachu muzeum wielkopolskiego. Wystawa obejmuje z górą 100 obrazów.

(Jeszcze jedna podróż naokoło świata). Kazimierz Nowak wyruszył w sobotę w podróż naokoło świata na rowerze. Podróż ta ma na celu jedynie względy sportowe i naukowe. Pan Nowak przez Warszawę, Kraków i Lwów zamierza udać się na Węgry, a następnie dalej na wschód. Podróż obliczona jest na trzy lata.

(„Wróżka" wyzyskująca głupotę ludzką). Policja aresztowała w sobotę w Poznaniu wróżkę, która grasowaa tu od dłuższego czasu i pod pozorem wróżenia wyłudzała datki od naiwnych kobiet ze wszystkich sfer i okradaa przy każdej sposobności. Jest nią 18-letnia Marjanna Waczewska z Bydgoszczy. Przy rewizji znaleziono w jej mieszkaniu cały kosz ze skradzionemi rzeczami. Aresztowano również jej gospodynię Urbaniakową i syna jej 22-letniego Seweryna. rzekomego narzeczonego dziewczyny. Na usprawiedliwienie podała Waczewska powód, że na drogę tych praktyk popchnęła ją głupota ludzka.

—* **ŁÓDŹ. (Proces o nadużycia pocztowe).** Toczy się obecnie w Łodzi proces o nadużycia pocztowe. Urzędnicy pocztowi oskarżeni o udział w przemycaniu cukru i tytoniu, znaleźli się na sali sądowej. Do rozprawy sprowadzono aż 80-ciu świadków.

—* **WARSZAWA. (Walka lotnika z wichrem).** Onegdaj o godz. 4-ej popołudniu porucznik pilot Kalina wzniósłszy się w powietrze dostał się w sferę gwałtownego wichru. Przez pół godziny trwała walka pomiędzy pilotem a rozszalałym żywiołem, który miał szybkość 12 metr. na sekundę, a więc siłę wprost huraganową. W końcu udało się lotnikowi wylądować.

(Aresztowanie złodzieja w kościele). W kościele św. Krzyża, zakrystjan, obchodząc wczoraj kościół spostrzegł pod ławami jakiegoś mężczyznę, który udawał że śpi. Po sprawdzeniu w urzędzie śledczym okazało się, że jest to znany przestępca, niejaki Kownacki. Ponieważ narazie żadnych dowodów obciążających nie znaleziono przy nim, policja go wypuściła, ale po otrzymaniu wiadomości, że w kościele znalazł zakrystjan torbę z narzędziami złodziejskiemi, Kownackiego aresztowano.

—* **LWÓW. (Zdrowotność w mieście).** Stan zdrowotności we Lwowie pogorszył się. W ubiegłym tygodniu zachorowało we Lwowie 8 osób na szkarlatynę, dwie na dyfteryę i jedna na tyfus brzuszny. Przeprowadza się desynfekcję po wielu domach.

(Straszny wypadek w browarze). W browarze lwowskim przy ulicy Kleparowskiej, zdarzył się straszny wypadek śmierci robotnika. Oto robotnik Martyniak, pracując w oddziale mielenia jęczmienia, usiłował podnieść pas transmisyjny. Uczynił to jednak tak nieostrożnie, że został pochwycony przez koło, które urwało mu obie nogi i ręce i roztrzaskało głowę. Martyniak natychmiast wyzionął ducha.

Z sali sądowej.

Przez II-gą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazani zostali w dniu 6 marca 1925 r.:

Jan Drożyński z Grudziądza na 3 tygodnie więzienia, ponieważ dopuścił się grzechu przeciw naturze:

Andrzej Ciernicki rolnik z Łasina skazany wyrokiem sądu pokoju w Grudziądzu z dnia 17 października 1924 r. na 150 zł. grzywny lub 15 dni więzienia, ponieważ w dniu 14 maja 1924 roku pobił Zofię Czaplińską w Łasinie widłami po głowie, przez ramię i nogę. Przeciw temu wyrokowi wniósł odwołanie, Izba Karna po przeprowadzonej rozprawie, odwołanie odrzuciła.

Przez I-szą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazani zostali w dniu 9 marca br.:

Michał Otlewski, żona jego Walerja, Bernard Chyła, Piotr Lewandowski. Antoni Lewandowski oraz Klara Szulc, wzyscy z Morgów pow. świeckí, ostatnia z Nowego, po 3 dni więzienia.

Franciszek Lewandowski, obotnik z Morgów na 3 miesiące więzienia Marja Lewandowska z Morgów na 1 dzień więzienia, wszyscy oskarżeni byli o kradzież kartofli na szkodę majątku Kończyce koło Nowego. Lewandowski Franciszek był już poprzednio dwukrotnie za kradzież karany, inni oskarżeni o paserstwo zostali uwolnieni.

Sprawy społeczno-gospodarcze

— **PIERWSZA POMORSKA WYSTAWA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU.** W dniu 5 marca rb. w lokalu Komitetu Wystawy odbył się przetarg ofert na budowę pawilonu restauracji i poczty na Wystawie. Ze zgłoszonych ofert okazała się najdogodniejszą i najtańszą oferta firmy Peikert & Rysiewski w Grudziądzu, którą Komisja postanowiła przyjąć. Cena budowy pawilonu restauracji wynosi 11 000 zł., pawilonu poczty 2 500 zł.

— **O MONOPOL SOLI.** Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30. 12. 24 Dz. U. Rz. P. nr. 117 poz. 1043 wprowadzony został na całym obszarze Rzeczypospolitej monopol soli. Obecnie na wywóz i przywóz soli z zagranicy oraz prowadzenie hurtowego handlu solą wymagane jest pozwolenie władz skarbowych. Dotychczasowi więc sprzedawcy hurtowni, o ile zamierzają sprzedaż soli nadal wykonywać. obowiązani są zgłosić ten zamiar Urzędom Skarbowym Akcyz i Monopolów.

Jakie dane powinno zawierać zgłoszenie, można poinformować się w Kontrolach, Inspektoratach i Urzędach Skarbowych Akcyz i Monopolów.

— **ODROCZENIE PODATKOWE DLA WIĘKSZEJ WŁASNOŚCI.** Minister skarbu wyda dnia 28 lutego br. okólnik w sprawie odraczania spłat podatku majątkowego, przypadającego od właścicieli majątków ziemskich o obszarze ponad 300 ha., dotkniętych w roku 1924 klęską nieurodzaju. Należność z tytułu podatku majątkowego była odraczana przeważnie do 1 marca 1925 r. Powyżsi płatnicy winni byli odroczony termin odpowiednio wykorzystać i przeprowadzić parcelację gruntów, względnie zaciągnąć pożyczkę w instytucjach kredytowych, na pokrycie podatku majątkowego. Minister skarbu uważa, że wobec tego udzielanie dalszych odroczeń jest zbędne, albowiem płatnicy mieli dosyć czasu dla zdobycia środków na pokrycie odroczonych należności. Jedynie w wypadkach, gdy sprzedaż gruntów jest znacznie utrudniona, a nawet wręcz niemożliwa (małoletniość właścicieli, nieuregulowanie tytułu własności, wielkie obciążenie serwitutami, sprzeciw wierzycieli hipotecznych, a w szczególności instytucji kredytu długoterminowego itp.) względnie z różnych powodów i zaciągnięcie pożyczki w listach zastawnych jest bardzo utrudnione, wówczas konieczne jest przyznanie ulg w spłacie podatku majątkowego. Mając powyższe uwagi na względzie minister skarbu upoważnił prezesów izb skarbowych do przyznawania wspomnianym powyżej płatnikom dalszego odroczenia należności z tytułu podatku majątkowego do dnia 1 października 1925 roku, o ile płatnicy przedstawią dowód (zaświadczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego i ins tytucji kredytowej, władz administracyjnych itp.) stwierdzający, że **parcelacja** wzgl. zaciągnięcie pożyczki są niemożliwe lub do **takiego** stopnia utrudnione, że w terminie do 1-go marca br. **nie mogły** być uskutecznione.

— **ZNAMIENNY ROZDZIAŁ ZAMÓWIEŃ RZĄDOWYCH NA SUKNO DLA WOJSKA.** Według ogłoszonego rozdziału zamówienia na 900 000 mtr. **sukna** dla wojska między poszczególne fabryki — przemysł **łódzki** otrzymał 22 proc. dostaw, białostocki **8 proc.**, bielski 70 proc. Wiadomość o powyższym podziale wywołała ogólne poruszenie wśród przemysłowców łódzkich. Przemysł bielski otrzymał dlatego prawie ¾ zamówień, że złożył tańsze oferty. Znaczne udoskonalenia techniczne, jakie stosuje przemysł włókienniczy w Bielsku pozwoliły na tańszą kalkulację, decydując o przydziale zamówień.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 9 marca 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17	zł
Floreny holenderskie	207.05	„
Franki belgijskie	26.21	„
Franki francuskie	26.9?	„
Franki szwajcarskie	?9.75	„
Funty angielskie	24.73	„
Korony austryjackie	72.93	„
Korony czeskie	15,40	„
Liry włoskie	21.28	„
Korony norwejskie		„
Korony dunkskie		„
Korony szwedzkie		„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 9 3. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100kg.	32.50 - 3 .50
Pszenica	39.00—41.50
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	27.00—29.00
Owies	29,00—30.00
Mąka żytnia	44,50—46.50
Mąka pszenna	58,00—61,00
Ospa żytnia	—20.50
Ospa pszenna	
Ziemniaki	— 4.90
Groch polny	21.00—2400
Groch Victoria	30.00—34.00

DRUKARNIA POMORSKA T. A W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

Józefy Sychmüllerowej

odbędzie się w kościele Serca Jezusowego w Małem Tarpnie w **czwartek, dnia 12 marca.** o godzinie 10 przed południem. pogrzeb zaś tegoż samego dnia o godzinie 15 (3 popoł). 1040

Rodzina

Licytację naznaczoną na dzień 11 marca r. b u p. Wilmanna w miejscu ul. Toruńska nr. 6, cofa się niniejszem.

Grudziądz, dnia 9 marca 1925 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Kierownik Starostwa

Nr. dz. 1366 W. P. I. 1208

LICYTACJA SĄDOWA.

W środę, dnia 11 marca o g. 10-ej przedpoł. sprzedam na ul Mało Młyńskiei, narożnik Placu 23 stycznia na podwórzu, **większą ilość karmelków** w puszkach i szkłach. **puszki konserwowe do mleka, kiełbaski, 5 butelek mjodu, soku orzechowego i t. d.**

Bestkowski
1035 kom. sąd.

SUBMISJA

na **dostawę brusów dębowych** do rekonstrukcji pokładu mostu **kolejowego na Wiśle** pod Tczewem.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę dębiny do rekonstrukcji mostu w Tczewie" z podaniem ceny za 1,0 m^3 brusów (o wymiarach 2,5 m długości 0,20—0,06 m) należy wnieść do dnia 20. III. 25 r. pod adresem

„Krajowa Inspekcja Budownictwa"
w Grudziądzu

1202 Kościuszki 40/42 III. piętro

„Szukasz szczęścia? Zgłoś się natychmiast!"

Baczność! Baczność!

I. kl. Polskiej - Loterii - Państwowej

ciągnienie I. kl. 8, 9 kwietnia br.

Główna wygrana w 5. kl. ewtl 350 000 złotych

Prócz tego 200.000, 150.000, 100 000 50.000 30.000. 25 000. 10.000. 5 000 zł itd.

Na 50 000 losów pada w piątej kl. 25 000 wygranych

Więc każdy drugi los wygrywa!

Pozamiejscowy gracz otrzyma od ciągnień urzędową tabele wygranych.

Loterja Państwowa zawiera jeszcze dotąd niewidziane szanse wygrywania.

Z wygranych będzie wypłacona suma razem:

6.016.000.00 złotych.

Cena losów wynosi: 1/1 32,— 1/2 16.— 1/4 8.— złotych. 1203

Kolektura-Loterji-Państwowej, Starogard, Pom.

Uprasza się ogłoszenie wyciąć i zachować!

Na inzerat proszę uniżonym zwrócić uwagę!

---

15 złotych i więcej dziennie

może zarobić każdy bez kapitału i straty czasu. Bliższe szczegóły wysyłamy po otrzymaniu dokładnego adresu „ALJOT" Warszawa, Al. Jerozolimska 37 Skrzynka pocztowa 480 (1200

Z powodu choroby mojej dotychczasowej gospodyni poszukuję natychmiast

drugiej gospodyni

również rzetelnej i uczciwej.

Cysarski - Chełmińska 52
1011 skład kolonjalny.

Wszelkie reperacje 933

fortepianów, pianin, organów i harmonji

wykonuje się przez doświadczonych fachowców dobrze i pod gwarancją

BYDGOSKA FABRYKA I HURTOWNIA FORTEPIANÓW I PIANIN

B. Sommerfeld

filja Grudziądz, Groblowa 4, telefon 229



ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie
Jacobson, Pl. 23 Stycznia 23

Stary ołów

kupuje

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

Biały Tydzień!

Z powodu ogromnego powodzenia białego tygodnia, zniewoleni jesteśmy **sprzedaż** naszą po bajecznie tanich cenach przedłużyć jeszcze o kilka dni.

Materjały bawełniane

Płótno białe 80 cm. szer. 1.35	1.05	**Ręcznikowe** kolorowe	1.05
Madapolam 90 cm. szer.	1.90	**Damast** 80 cm. szer.	2.25
Shirting 90 cm. szer.	1.60	**Damast** 140 cm. szer.	3.25
Oksford 80 cm. szer.	1.50	**Surówka** nesel	1.10
Panama 80 cm. szer.	1.60	**Fartuchowe** 80 cm szer.	1.40
Zefir koszul. 80 cm. szer.	1.80	**Wsypy** 80 cm. szer.	2.30
Ręcznikowe białe	1.35	**Wsypy** 140 cm. szer.	5.90

Kretony kolorowe w różnych deseniach				**1.80**
Satyna francuska				**2.10**
Satyna kolorowa				**2.25**
Kołdry watowane	42.—,	35.—,		**26.—**
Kołdry dziecięce .	14.—,	12.—,		**10.—**
Firany madr. odpas. .		14.—,		**11.—**

Szmechel i Rozner Tow. Akc.

Grudziądz - Józefa Wybickiego 2/4

Fabryka Kapeluszy

zawiadamia Sz. Klijentel, iż nadeszły nowe modele na sezon letni, podług których przyjmuje do przefasonowania kapelusze **słomkowe, lizeretowe, picotowe** i inne, a także farbuje wypłowiałe słomkowe kapelusze na różne kolory.

Tadeusz Kłębowski
Grudziądz Plac 23 Stycznia nr. 22

Śledzie opiekane w puszkach 4 litr. **6.75 zł**

Śledzie zawijane w puszkach 4 litr. **6.75 zł**

poleca

FRANCISZEK JURKOWSKI

Lipowa 1 — Strzelecka 1a

Telefon nr. 35 Telefon nr. 35

1216

Zamienię

5-pokojowe mieszkanie na 2 lub 3 pokojowe w śródmieściu.

Zgłosz do Głosu Pomorskiego pod nr. 1030 p

Kupuję każdą ilość

JABŁEK

i upraszam o składanie ofert [944

ALFONS LEWANDOWSKI
Gdańsk Tagnetergasse 13

Krawcowa

która przyjmuje szycia w kilku miesiącach pa nienkę a lepszej rodziny zechce podać swój adres do Głosu Pom. pod 1015p

---

GŁÓWNY URZĄD LIKWIDACYJNY w POZNANIU

ogłosił (1213

ca. 100 osad rentowych na sprzedaż

Członkowie nasi i interesenci mogą niezwłocznie, najpóźniej do 8. 4. 25 składać u nas zgłoszenia celem stawienia przez nas formalnych wniosków do Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Warunki podamy na życzenie.

POLSKI BANK PARCELACYJNY
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 54.

Gospodarstwo

8 mórg roli (pszenna i żytnia ziemia). 20 minut od kolei i 15 od wioski w Rogóźnie, powiat Grudziądz. Anna Bojanowska. Złoszenia w Grudziądzu, ulica Zamkowa Nr. 11. **Zawatzka**

Szewska maszyna tanio do sprzedania Kaszterna 7/8 I ptr. Jan chil. 1 31

Do sprzedania: jadalka onedębowa mała, lecz bardzo zgrabna i garnitur koszykowy wyściełany. Ul. Toruńska 10, II lewo (1026

FORTEPIAN

(skrzydło czarne)
na sprzedaż 1207
Radzyńska 18a II ptr. l

Sprzedam

szafę do rzeczy, szafonierkę i wózek sportowy Droga Łąkowa 10 II piętro prawo. 1019

Na sprzedaż:

2 nocne stoliki malowane 1018 **i obraz olejny.**

Nadgórna 43 po lw. I p. p.

Pianino fabr. E. Wittig-Berlin, czarne, jak nowe, korzystnie do sprzedania. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 1020 p

---

Dwa nowe rowery męskie tanio do sprzedania **Nadgórna 3** parter na lewo. 1014

MEBLE

elegancki komplet jadalni sprzedaż lub sam bufet i kredens (1012 **Forteczna 15** I p. pr.

Skład bławatów i obuwia

od kilku lat dobrze zaprowadzony, w centrum miasta Bydgoszczy, wielkie okna wystawne, sprzedam natychm. na dogodnych warunkach spłaty. Oferty pod „Skład B. O." do biura ogłoszeń „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 1187

NA POST

1178 **polecam:**

Kawior astrachański, humary, langusty, skombres, minogi, francuskie i portugalskie sardynki w oliwie, szprotki w oliwie, szprotki w pomidorach, kilosy, Anchovis, śledzie bez ości w remuladzie pomidorowej, majonezie, sosie musztardowym i occie ziółkowym, przekąski widelcowe, śledzie zwijane, śledzie Kippred, śledzie opiekane. Najprzedniejszy tłusty łosoś wędzony.

Przy placeniu gotówką 10% opustu.

WILLY MARX, Telefon 904 Mickiewicza 23

Dobrze prosperująca **parowa** (1188 **piekarnia**

w pełnym ruchu, ze składem i urządzeniem przy głównej ul. w Bydgoszczy natychmiast do wydzierżawienia Oferty upr. się pod „Piekarnia ze składem" do biura ogłoszeń „PAR" Bydgoszcz. Dworcowa 72.

Dobrze zaprowadzony

SKŁAD

kolonjalno - spożywczy

z mieszkaniem w Bydgoszczy natychmiast do sprzedania. Do przejęcia towarów potrzeba ca 3000 zł Oferty pod „S. K. S" do biura ogłoszeń „PAR" Bydgoszcz. Dworcowa 72. 1189

Piekarnię 1191 **z urządzeniem**

składem i mieszkaniem wśród miasta Bydgoszczy, wydzierżawię na dogodnych warunkach Oferty pod „P. U. K." do biura ogłoszeń PAR Bydgoszcz Dworcow 72

Kupię dom

bez hipotek Oferty do Gł. Pom. pod nr. 1023. p.

Bazar

z restauracją, salą ze sceną do przedstawień i ogrodem koncertowym, na ul. Moniuszki 8, od 1-go kwietnia br. do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje za Zarząd **Dr. Sujkowski,** Wybickiego 31 (1214

Szukam dzierżawy domku z ogrodem w Grudziądzu lub przy Grudziądzu Oferty do Głosu Pomorskiego po Nr 103 p.

Syn urzędnika, który ukończy z dniem 1 kwietnia dwuletnią praktykę leśną, posiadający 3 kl. gimn., władający język. polskim i niem. **poszukuje posady jako**

pomocnik leśniczy

lub pomocnik do sekretarjatu leśnego.

Zgł. do Głosu Pom. pod 1215

MŁYNARZ

kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje natychmiast posady najchętniej w młynie jako

pomocnik młynarski.

Zgłoszenia przyjmuje **K. Szymański,** Sobiesiernie p. Pieranie pow. Inowrocław (1199

Pomocnik kupiecki branży kolonialnej i destylacji poszukuje

posady

Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 1017 p.

Poszukuje się **nauczyciela** celem przygotowania do egzaminu do 5 i 7 klasy gimnazjum Forteczna 6 parter lewo od godz. 4 do 5 popoł

Bufetowego

samodzielnego z kaucją do mej restauracji poszukuję natychmiast.

Zgłosz. do Głosu Pomorskiego [illegible]

Elewa

z praktyką lub (1206

pisarza gosp.

przyjmie od 1. 4. br. majątek **Kamienica** p. Pruszcz pow. Tuchola.

OWCZARZ

z pomocnikiem oraz

PAROBEK

z zaciężnikiem poszukiwani od 1 kwietnia br. **Wannow,** 1166 **Annowo** p. Nowawieś

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje 2-3 bardzo elegancko umebl

pokoje

jedynie u osób z wyższych sfer. Oferty do Głosu Pom pod nr. 1087p

---

Zgubiłem książeczkę wojskową wystawioną przez P. K U Grudziądz którą unieważniam Bronisław Cichocki, Okonin, pow. Grudziądz Pomorze 1066

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko **Aron Tajtelbaum** wydaną przez P. K U Grudziądzu łaskawego znalazcę proszę o zwrot takowej do Admin-stracji Głosu 1063

Zaginął pies

(wilczyca), wabi się „Aza". Za wynagrodzeniem oddać proszę Lipowa 2—12 Seminarjum nauczyc. Ks. Dyrektor Pelka.

Poszukuję dla mej siostrzenicy bez jej wiedzy, PANIENKI 23 lat licz., córki większego właściciela ziemskiego na ziemi Malborskiej, z starej rodziny

męża.

Panienka ta jest średn. wzrostu wykszt i muzyk. Majątku najmniej 25 000 zł. Reflektuje się na akademika, większego właśc. ziemskiego lub wyższ. urzędnika państwowego. Pośrednicy wnych mile widziane. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1016p

---

Wł. Kulerski
Grudziądz
fabryka bloków kasow szutych bezkońcowych

8 - 17 - 275	zł	gr
Bloki		
kasowe		
Paragony		
8 17 375		
Kontrola		

Zażądać oferty i wzory

KRAWCOWA

na garderobę damską i dziecięcą poleca się każdego czasu ul. Nadgórna 68 II ptr. pr.

KRAWCOWA

wykwintnie szyjąca potrzebna do prywatnego domu. Tryukowa nr 19. Szkoła Gospodarcza